

Podwójny rocznik przygotowuje się do naboru

data aktualizacji: 2019.02.13 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Słyszę o pełnej dezorientacji, podwójnym roczniku i szansach na dostanie się do szkół dzielonych na dwa. To jakieś totalne nieporozumienie - zapewnia Irena Lesiak, dyrektor skierniewickiej delegatury kuratorium oświaty. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Szkoły nie są z gumy, ale jedynie ZS nr 4 na Rawce wymaga rozbudowy. Zaraz po feriach rusza budowa dodatkowych sal lekcyjnych, inwestycja ma się zakończyć przed 1 września.

Szkoły średnie przyznają - koniec z lekcjami do 15.30, przyjdzie nam kończyć zajęcia po godz. 18.

W nadchodzącym naborze weźmie udział tzw. podwójny rocznik. Wiosną o miejsca w liceach, technikach i szkołach branżowych ubiegać się będą i absolwenci wygaszanych gimnazjów, i szkół podstawowych. Według ogłoszonego wcześniej przez kuratora oświaty terminarza rekrutacji, kandydaci z naszego województwa będą mogli dokonywać wyboru szkoły w dniach 13 maja - 25 czerwca. Po feriach szkoły ruszają z promocją przygotowanej oferty.

Jak wynika z danych kuratorium oświaty w powiecie skierniewickim przygotowano w szkołach średnich w sumie 2 510 miejsc, absolwentów, którzy zechcą aplikować do placówek jest - 1 667.

- Jasnym jest, że podczas zbliżającej się rekrutacji szkoły najlepsze będą mogły sięgnąć po uczniów najzdolniejszych z najlepszymi świadectwami ukończenia szkoły, ale wciąż powtarzam - nie znaczy, że dla kogoś nie starczy miejsc - dodaje dyrektor.

Nowy rok szkolny będzie niezwykle trudny dla nowych uczniów szkół średnich oraz dla nauczycieli. Uczniowie 8 klas szkół podstawowych i 3 klas gimnazjum wiosną starać się będą o miejsca w pierwszych klasach w szkołach średnich. Już dziś rodzice nastolatków z niepokojem spoglądają w kalendarz szkolny, pytają czy podwójny rocznik pomieści się w szkołach i co ważniejsze - czy dla wszystkich starczy w nich miejsca.

Irena Lesiak, dyrektor skierniewickiej delegatury kuratorium oświaty: - Oczywiście, że również do nas zgłaszają się rodzice, uspokajamy. Mamy dane od samorządów - poradzą się.

W całym powiecie skierniewickim 8 klasę ukończy wiosną 839 uczniów, a 3 klasę gimnazjum 828. Od 1 września 2017 r. trwa reforma systemów oświaty, która przywróciła 8-klasową podstawówkę oraz wydłużyła liceum do 4 lat, a technikum do 5.

Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Prusa przygotowało po 5 klas dla każdej grupy uczniów (po 30 miejsc w każdej).

Jak słyszymy - dziesięć klas pierwszych nie będzie stanowiło problemów z miejscem w budynku. Nie ma w planach zatrudnienia większej ilości nauczycieli. Zresztą, miejsce zwolnią gimnazjaliści - szkoła stworzona przy liceum przestała istnieć.

- Nigdy nie mieliśmy problemów, by ucznia dobrego ze 140 punktami, nie przyjąć. Po prostu nabór jest do 30 osób. I w jednych klasach może być to próg graniczny 100 punktów, a w drugiej 140 - mówi dyrektor, Iwona Leśniewicz.

Szkoła podjęła decyzję o zlikwidowaniu profilu prawniczego, który został włączony do humanistyczno-społecznego i geograficzno-społecznego. Zmiany to raczej wnioski z przeprowadzonych w latach minionych rekrutacji, aniżeli obawy przed zmierzeniem się ze skutkami reformy.

W Zespole Szkół nr 1 zostaną utworzone po 3 klasy technikum i po jednej klasie szkoły branżowej pierwszego stopnia. Powielenie klas nie spowodowało pomniejszenia ilości osób w danej klasie. Waldemar Janus, dyrektor Budowlanki, że szkoła ma wystarczającą ilość sal lekcyjnych, by pomieścić „kumulację”. Uczniowie trzeba przyznać, że wspomniana to niczym szóstka w totka, nieudane nabory z lat minionych, małe roczniki wymusiły bowiem ograniczenie ilości godzin nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących. W roku przyszłym pracy nie powinno dla nich zabraknąć. Dodatkowo, szkołą już dziś zapowiada - będziemy musieli zatrudnić dodatkowo nauczycieli od przedmiotów zawodowych.

- Przyjmujemy wszystkich, którzy chcą chodzić do naszej szkoły. Plan zajęć nie ulegnie zmianie ze względu na dużą ilość uczniów, którzy są z okolic Skierniewic. To spowodowałoby problemy z dojazdem - mówi dyr. Janus.

Mechanik (Zespół Szkół Zawodowych nr 2)

- Mamy po 3 klasy technikum i po 2 klasy branżowe - mówi wicedyrektor ZSZ nr 2, Aldona Bełc. - Technik fotografii i multimediiów, technik pojazdów samochodowych i technik elektryk, a w klasach branżowych - mechanik pojazdów samochodowych i wielozawodowa (kucharz, sprzedawca, fryzjer,

krawiec, eklektyk, cukiernik, elektromechanik). Klasy będą trzy, ponieważ szkoła ma zezwolenie na łączenie niektórych kierunków (profil elektryk z technik pojazdów samochodowych) – słyszymy w Mechaniku. Tu już całkiem otwarcie pedagodzy mówią – podwójny nabór i zmiany mogą wiązać się z wydłużeniem trwania zajęć, pracy zmianowej.

- Myślę, że sobie poradzimy. Oprócz pomieszczeń na ul. Pomologicznej, mamy jeszcze praktyczne warsztaty, gdzie część uczniów odbywa zajęcia – zapewnia Aldona Belc.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 3, Henryk Kobyłecki pytania o podwójny nabór kwituje stanowczym – Ekonomik jest gotowy na przyjęcie reformy, łącznie z jej konsekwencjami.

- Szkoła nie czyni specjalnych przygotowań. W tych warunkach lokalowych jakie mamy, musimy zmieścić siedem klas jeśli chodzi o nabór po szkole podstawowej. Drugie tyle przygotowujemy dla absolwentów gimnazjów. Jedyna trudność będzie niestety dla uczniów, ponieważ nie będą kończyli zajęć o 15.20 tylko być może o 18 – dyrektor mówi również, że może nie udać się uniknąć zatrudnienia dodatkowych nauczycieli wspomagających do niektórych przedmiotów.

- Wszyscy uczniowie, którzy mają wyniki bardzo dobre lub dobre, na pewno znajdą u nas miejsce – mówi dyr. Kobyłecki.

Po feriach Ekonomik rusza z akcją promocyjną. 6 kwietnia odbędzie się również Dzień Otwarty, gdzie będzie można zwiedzić szkołę i porozmawiać z obecnymi uczniami.

Zespół Szkół Zawodowych nr 4 na Rawce czekają duże zmiany. Dyrektor wspominał o remoncie, który planowany jest na początku tego roku i obejmie budowę czterech nowych sal oraz toalet, w tym jedną dla osób niepełnosprawnych. Wszystko ma być gotowe do 1 września. W salach mają powstać pracownie techniczne dla klas kolejowych, elektrycznych i dla automatyków sterowania ruchem kolejowym z pełnym wyposażeniem. Powstaną 4 klasy dla uczniów z podstawówek i 4 klasy dla uczniów gimnazjum.

Szkoły zapewniły również, że w rekrutacji na rok 2018 nie zmniejszali liczby przyjmowanych osób, by w tym starczyło miejsca dla większej ilości nowych. W roku 2019 dla wszystkich uczniów znajdą się miejsca. Nie ma dolnej granicy, która klasyfikowałaby ucznia jako słabego, dobrego, lub bardzo dobrego. Tak jak w poprzednich latach kilka punktów może zawążyć na przyjęciu na wymarzony profil. Uczniowie z podstawówek nie będą odbierać miejsc uczniom z gimnazjum, ze względu na podwojone klasy. Dublowanie klas ma rozwiązać problem różnicy programowej, która będzie się jeszcze ciągnęła przez najbliższe 4/5 lat.





- Słyszę o pełnej dezorientacji, podwójnym roczniku i szansach na dostanie się do szkół dzielonych na dwa. To jakieś totalne nieporozumienie - zapewnia Irena Lesiak, dyrektor skierniewickiej delegatury kuratorium oświaty.

- By rozmawiać o problemie, zdefiniujmy o czym w ogóle mówimy. Rocznik 700 tysięcy dzieci, które trafiały na rynek edukacyjny nie było niczym nadzwyczajnym, przed nami kolejny wyż, również sobie poradzimy i nie jest to moje myślenie życzeniowe. W roku 1998 poradziliśmy sobie, poradzimy sobie w 2019 roku - mówi dyrektor Lesiak.

W minionych latach, zresztą szkoły nie przestały śnić czarnego scenariusza - braku uczniów, dziś żadna ze szkół zawodowych nie powinna martwić się naborem. Dyrektorzy uspokajają - ścian nie będzie trzeba przesuwac, co najwyżej szukać będziemy nauczycieli zawodowych. Problemem stanie się plan lekcji. Lekcje do godziny 18 staną się standardem.